



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 19 listopada 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam przypowieść o talentach (Mt 25, 14-30). Pan udaje się w podróż i powierza sługom swoje talenty, czyli swoje dobra, pewien „kapitał” – talenty były jednostką monetarną. Rozdziela je odpowiednio do zdolności każdego. Po powrocie domaga się rozliczenia z tego, co zrobili. Dwaj z nich podwoili to, co otrzymali, i pan ich chwali; natomiast trzeci ze strachu zakopał swój talent i może jedynie go zwrócić, z którego to powodu otrzymuje surową naganę. Przyglądając się tej przypowieści, możemy się dowiedzieć o *dwóch różnych sposobach* podejścia do Boga.

Pierwszy to sposób człowieka, który zakopuje otrzymany talent, który nie potrafi dostrzec bogactw, jakimi obdarzył go Bóg – nie ufa on ani panu, ani samemu sobie. W istocie mówi do swojego pana: „Wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś” (w. 24). Odczuwa lęk przed nim. Nie widzi szacunku, nie widzi zaufania, jakimi darzy go pan, a widzi jedynie postępowanie pana, który żąda więcej niż daje, sędziego. Takie jest jego wyobrażenie Boga - nie potrafi wierzyć w Jego dobroć, nie potrafi wierzyć w dobroć Pana względem nas. Dlatego blokuje się i nie włącza się w misję, jaką otrzymał.

Zobaczmy zatem drugi sposób, u dwóch innych protagonistów, którzy odwzajemniają zaufanie swojego pana i sami też pokładają w nim ufność. Ci dwaj inwestują wszystko, co otrzymali, chociaż na początku nie wiedzą, czy wszystko się powiedzie - analizują, dostrzegają możliwości i

rozważnie szukają tego, co najlepsze; akceptują ryzyko zaangażowania się. Ufają, badają i podejmują ryzyko. Tak więc mają odwagę, by działać swobodnie, w sposób twórczy, wytwarzając nowe bogactwo (por. ww. 20-23).

Bracia i siostry, oto mamy dwie drogi w odniesieniu do Boga – lęk albo zaufanie. Albo się boisz Boga, albo pokładasz ufność w Panu. A my, tak jak bohaterowie tej przypowieści – my wszyscy – otrzymaliśmy talenty, wszyscy, znacznie cenniejsze niż pieniądz. A to, jak je zainwestujemy, w znacznej mierze zależy od zaufania Panu, który czyni wolnym nasze serce, który sprawia, że jesteśmy aktywni i kreatywni w czynieniu dobra. Nie należy o tym zapominać – zaufanie wyzwala, zawsze, strach paraliżuje. Pamiętajmy – strach paraliżuje, zaufanie wyzwala. Odnosi się to również do wychowania dzieci. A zastanówmy się: czy wierzę, że Bóg jest Ojcem i powierza mi dary, ponieważ ma do mnie zaufanie? A czy ja ufam Jemu tak, że się angażuję, nie zniechęcając się, choć rezultaty nie są pewne ani oczywiste? Czy umiem mówić każdego dnia w modlitwie: „Panie, ufam Tobie, daj mi siłę do dalszego działania; ufam Tobie, ufam w to, co mi dałeś; poucz mnie, jak to rozwijać”.

Na koniec, także jako Kościół – czy pielęgnujemy w naszych środowiskach klimat zaufania, wzajemnego szacunku, który pomaga nam iść naprzód razem, który odblokowuje osoby i rozbudza we wszystkich kreatywność miłości? Zastanówmy się nad tym.

I oby Maryja Dziewica pomogła nam przezwyciężyć lęk – nigdy nie należy bać się Boga! Bojaźń tak, lęk nie – i pokładać ufność w Panu.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Sewilli zostali beatyfikowani Emanuel Gonzales-Serna, kapłan diecezjalny, i dziewiętnastu towarzyszy, kapłanów i świeckich, zabici w 1936 r. w klimacie prześladowań na tle religijnym podczas hiszpańskiej wojny domowej. Ci męczennicy dali świadectwo Chrystusowi aż do końca. Niech ich przykład umacnia wielu chrześcijan, którzy w naszych czasach są dyskryminowani z powodu wiary. Oklaski dla nowych błogosławionych!

Raz jeszcze wyrażam bliskość umiłowanym mieszkańcom Mjanmy, którzy, niestety, nadal cierpią z powodu przemocy i nadużyć. Modlę się, aby nie tracili otuchy i zawsze ufali w pomoc Pana.

I nadal módlmy się, bracia i siostry, w intencji udręczonej Ukrainy – widzę tutaj flagi – oraz w intencji mieszkańców Palestyny i Izraela. Pokój jest możliwy. Potrzeba dobrej woli. Pokój jest możliwy. Nie gódźmy się z wojną! I nie zapominajmy, że wojna zawsze, zawsze, ale to zawsze jest porażką. Zyskują jedynie producenci broni.

Dzisiaj obchodzimy VII Światowy Dzień Ubogich, którego temat w tym roku brzmi: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” (Tb 4, 7). Dziękuję wszystkim, którzy w diecezjach i w parafiach podjęli inicjatywy solidarności z osobami i rodzinami, którym trudno jest wiązać koniec z końcem.

W dniu dzisiejszym pamiętajmy także o wszystkich ofiarach wypadków drogowych – módlmy się za nie, za ich rodziny i dokładajmy starań, aby zapobiegać wypadkom.

Pragnę ponadto wspomnieć o Światowym Dniu Rybołówstwa, który przypada pojutrze.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów z Włoch i z innych części świata. Pozdrawiam wiernych z Madrytu, z Ibizy i z Warszawy oraz członków Zarządu Światowej Unii Nauczycieli Katolickich. Pozdrawiam grupy z Aprilii, San Ferdinando di Puglia i Sant’Antimo; stowarzyszenie FIDAS z Orta Nova oraz uczestników „Dni dzielenia się” Apostolskiego Ruchu Niewidomych. Specjalne pozdrowienie dla wspólnoty ekwadorskiej w Rzymie, która obchodzi święto *Virgen del Quinche* - Matki Bożej z El Quinche. I pozdrowienia dla chłopców i dziewcząt od Niepokalanej.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!